

WYWIAD Z TOMASZEM STRZYMIŃSKIM, POMYŚLÓDAWCĄ PIERWSZEGO W POLSCE POKAZU FILMOWEGO Z AUDIODESKRYPCJĄ

Agnieszka Szarkowska: Audiodeskrypcja jest Pana pasją i aktywnie działa Pan na rzecz jej rozpowszechnienia. Proszę powiedzieć, jak się to wszystko zaczęło. Co skłoniło Pana do podjęcia działań i jakie były pierwsze kroki na drodze do pierwszego w Polsce pokazu audiodeskrypcji, który odbył się w białostockim kinie „Pokój” 27 listopada 2006 roku?

Tomasz Strzymiński: Pierwszy raz ze słowem *audiodeskrypcja* spotkałem się w 2005 roku, rozmawiając z Barbarą Szymańską o referacie, który przygotowywała na konferencję w Krakowie. Miała wtedy duże problemy ze znalezieniem jakichkolwiek informacji na ten temat w języku polskim. Wtedy jeszcze nie myślałem o tym, że tak mocno zaangażuję się w propagowanie audiodeskrypcji w Polsce. Po pewnym czasie poprosiłem Basię, aby opowiedziała mi o audiodeskrypcji oraz udostępniła materiały, które udało się jej znaleźć. Dzięki temu dowiedziałem się także, jak utrudniony jest dostęp niewidomych do sztuk wizualnych. Wiele uwagi poświęca się twórczości osób niepełnosprawnych, nie zauważając przy tym zakresu ich wykluczenia z uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych. Od tamtej pory postanowiłem zbierać informacje o audiodeskrypcji oraz ją promować.

Do działania skłoniła mnie moja niepełnosprawność, która wystąpiła w 2000 roku, oraz chęć powrotu do normalnego życia. Już jako osoba niewidoma zauważyłem w kinie, jak dużo treści filmu – ważnych dla zrozumienia obrazu – jest niedostępnych dla osoby, która nie widzi ekranu. Chodząc na występy kabaretów w Białymstoku, przekonałem się, że większość skeczy opiera się na obrazie, przez co odbiór i zrozumienie treści przez osoby niewidome są utrudnione lub całkowicie niemożliwe.

Za pierwszy krok do zorganizowania projekcji filmu z audiodeskrypcją uznaję moje spotkanie z Krzysztofem Szubzdą, któremu opowiedziałem o audiodeskrypcji, zaprezentowałem kilka przykładów wideo z audiodeskrypcją oraz powiedziałem o moich planach z nią związanych. Razem z Urszulą Komstą zorganizowaliśmy w kinie „Pokój” pierwszy w Białymstoku seans z audiodeskrypcją dla niewidomych. Ula zajęła się wyborem filmu oraz sprawami technicznymi, Krzysztof zrobił skrypt do tego filmu, a ja zachęcałem niewidomych do przyścia do kina na seans. Przed premierą filmu z audiodeskrypcją Ula urządziła w kinie próbę generalną, podczas której sprawdzaliśmy sprzęt oraz wnosiliśmy poprawki do skryptu Krzysztofa.

A.Sz.: Czy od listopada 2006 roku nastąpiła Pana zdaniem poprawa sytuacji osób niewidomych, jeśli chodzi o dostęp do programów audiowizualnych z AD?

T.S.: Myślę, że jest zbyt wcześnie, by to ocenić. Trudno nazwać poprawą kilka seriali udostępnionych przez TVP jedynie w Telewizji Interaktywnej, a także tych kilka pokazów filmowych lub teatralnych z audiodeskrypcją, które miały miejsce na terenie naszego kraju. TVP mogłaby zrobić więcej, czyli pokazywać filmy i programy z audiodeskrypcją w kanale ogólnodostępnym. Można to robić bez platformy cyfrowej, tak jak w Niemczech czy Austrii. Cieszy jednak fakt, że większa liczba osób dowiedziała się o tej technice i zainteresowała się nią.

A.Sz.: 11 grudnia 2007 roku weszła w życie Dyrektywa 2007/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, w której mowa jest o dostępności audiowizualnych usług medialnych dla osób niepełnosprawnych. Wśród środków pozwalających na osiągnięcie takiej dostępności wymienia się „dźwiękową ścieżkę narracyjną”, czyli właśnie audiodeskrypcję. Jakie jest Pana zdanie na temat uregulowań prawnych dotyczących AD? Jakże jeszcze przepisy prawne pomogłyby w promowaniu AD w Polsce?

T.S.: Środki masowego przekazu jako nośnik informacji, kultury i edukacji nie powinny zapominać o tym, że korzystają z nich także osoby niepełnosprawne, tym bardziej, że dzięki nowym technologiom audiowizualnym dostęp osób niepełnosprawnych do usług medialnych staje się łatwiejszy. Uznanie w dyrektywie prawa osób niepełnosprawnych i osób starszych do integracji oraz uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym przez dostępność usług audiowizualnych uważam za znaczący krok ku temu, by telewizja mogła być telewizją bez granic, zapewniającą równe trakto-

wanie wszystkich jej odbiorców. Uregulowania prawne zasad tworzenia i stosowania audiodeskrypcji powinny dodatkowo uwzględniać pluralizm mediów i różnorodną ofertę programową. W aspekcie standaryzacji audiodeskrypcji istotna staje się kwestia zaadoptowania formalnych norm, które obowiązują przy tworzeniu audiodeskrypcji.

A.Sz.: Telewizja Polska jest dotąd jedynym nadawcą, który udostępnił osobom niewidomym kilka seriali z AD, m.in. *Ranczo* i *Tajemnicę twierdzy szyfrów*, korzystając z internetowej platformy www.itvp.pl. Jak ocenia Pan podjęte przez TVP działania i samą audiodeskrypcję udostępnianą niewidzącym przez Telewizję Polską?

T.S.: To dobra inicjatywa, chociaż szkoda, że adresowana tylko do osób, które mają stały dostęp do Internetu. Ponadto minusem jest to, że darmowe kody zabezpieczające są udzielane wyłącznie przez Polski Związek Niewidomych, do którego należy tylko pewna część osób z dysfunkcją wzroku. Warto, aby w przyszłości TVP przekazała pulę kodów dostępu do ITVP innym organizacjom także działającym na rzecz osób niewidomych i niedowidzących.

Audiodeskrypcję seriali wykonaną przez TVP oceniam dobrze. Żywię nadzieję, że jej poziom będzie z każdym serialem lepszy. Z moich doświadczeń wynika, że osoby zajmujące się tworzeniem audiodeskrypcji zbyt powierzchownie traktują normy obowiązujące w tym procesie. Główny problem dostrzegam w warstwie językowej i subiektywnym przekazywaniu treści obrazu.

A.Sz.: W innych krajach, np. w Wielkiej Brytanii, coraz więcej filmów dostępnych na DVD jest sprzedawanych z dodatkową ścieżką dźwiękową dla niewidzących. A jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o AD na płytach DVD wydawanych w Polsce?

T.S.: W Polsce jesteśmy po premierze pierwszej płyty DVD z audiodeskrypcją wykonaną przez Dariusza Jakubaszka (autora tekstu) oraz Andrzeja Leszczyńskiego i Macieja Orłowskiego (czytających) – mam na myśli film *Katyń*. Obecnie ukazała się płyta DVD z filmem *Twierdza szyfrów* z audiodeskrypcją wykonaną przez TVP S.A. Przekonanie producentów i wydawców do sprzedaży filmów z AD na DVD zależy jednak od zainteresowania klientów kupnem takiej płyty, a skoro zainteresowanie nie jest wielkie, sytuacja nie sprzyja temu, by w sprzedaży ukazywało się coraz więcej filmów z AD na płytach DVD. Oferta filmów z AD na DVD jest więc nadal ograniczona, podobnie jak propozycje TVP. Za najlepsze

rozwiązanie uważam sprzedaż wszystkich filmów na DVD z AD jako standardem, tak by również osoby niewidome i słabowidzące mogły kupować filmy z AD według własnych potrzeb i zainteresowań.

A.Sz.: Audiodeskrypcja to nie tylko kino, telewizja i DVD. Brał Pan również udział w tworzeniu AD do spektakli teatralnych. Czym taka AD różni się od pozostałych?

T.S.: Pierwsza różnica jest techniczna. W teatrze audiodeskrypcja odbywa się na żywo. Drugą wielką różnicą jest nieprzewidywalność teatru. Audiodeskryber nigdy nie jest pewny, jak zostanie odegrana scena – może się tylko domyślać, jaka być powinna. Musi bardzo szybko podejmować decyzje, co opisywać, zgodnie z tym, co dzieje się na scenie.

A.Sz.: Jakie są według Pana oczekiwania osób niewidomych, jeśli chodzi o AD w Polsce? Czy lepiej jest zwiększyć liczbę programów w TVP, czy raczej promować pomysł, by dołączać dodatkową ścieżkę do płyt DVD tak, aby można je było kupić lub wypożyczyć?

T.S.: Oczekiwania osób niewidomych są tak różnorodne jak oczekiwania osób widzących. Nie należy ich ujednolicać. Audiodeskrypcja powinna być stosowana wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Wśród osób niewidomych możemy znaleźć wielbicieli filmów animowanych, dokumentalnych, jak i filmów fabularnych, miłośników dobrego kina, pasjonatów sztuki teatralnej, koneserów malarstwa, kibiców wydarzeń sportowych itd. Wybór jednego rozwiązania nie jest zatem rozwiązaniem najlepszym.

A.Sz.: Wiadomo, że niektórzy urodzili się niewidomi, inni zaś – tak jak Pan – stracili wzrok później. Jaka według Pana powinna być dobra audiodeskrypcja? Jakiej audiodeskrypcji oczekują osoby niewidome? Czy warto mówić np. o kolorach widocznych na ekranie?

T.S.: Ponieważ oczekiwania widowni są pod wieloma względami rozbieżne, co wynika z rodzaju wady wzroku oraz różnic wiekowych, zostały ustalone normy, według których powinna być tworzona audiodeskrypcja. Trzy złote reguły: opisz to, co widzisz; nie podawaj subiektywnej wersji tego, co widzisz; nigdy nie opisuj znanych dźwięków, dialogu albo komentarza. Błędem jest mylenie bogactwa języka z nadmiarem słów, za pomocą których tworzy się audiodeskrypcję. W audiodeskrypcji opisuje się jedynie kluczowe elementy wizualne, niezbędne do zrozumienia obrazu.

Od prawidłowej selekcji omawianej treści zależy rozumienie obrazu, ale także czerpanie przyjemności z audiodeskrypcji. Nie ma powodu, by unikać kolorów, gdyż wśród niewidomych większość osób ma pamięć

wzrokową, a jeśli nawet są niewidome od urodzenia, mogą odwoływać się do własnych skojarzeń i odczuć.

A.Sz.: Czy sądzi Pan, że osoby niewidzące zechciałyby wziąć udział w badaniach dotyczących audiodeskrypcji, mających na celu opracowanie standardów AD w Polsce i poprawę jakości AD?

T.S.: Myślę, że osobom niewidomym zależy na jakości audiodeskrypcji. Normy opracowane przez europejski Audetel na potrzeby tworzenia AD zapewniają jej jakość. Niestety, w Polsce nie ma dotychczas osób, które ukończyły szkolenie w zakresie tworzenia i wykonywania audiodeskrypcji.

A.Sz.: Współtworzył Pan pierwszą w Polsce stronę internetową na temat audiodeskrypcji (www.audiodeskrypcja.pl). Co Pana zdaniem należałoby zrobić w celu upowszechnienia AD w Polsce? Czy to prawda, że powstaje fundacja, która ma wspierać audiodeskrypcję?

T.S.: Tworząc stronę www.audiodeskrypcja.pl, zamierzamy upowszechnić ideę audiodeskrypcji i udostępniać informacje o niej. Mamy nadzieję, że dzięki temu uda się nam również stworzyć miejsce do dyskusji i wymiany doświadczeń osób zaangażowanych w rozwój AD. Naszym celem jest też promowanie audiodeskrypcji w mediach, by zwiększyć świadomość społeczną, że brak wzroku lub jego ograniczenia nie przekreślają dostępu do kultury obrazu.

Chcemy także współorganizować różnego typu wydarzenia kulturalne dostępne dla osób z dysfunkcją wzroku. Zależy nam bardzo, by tworzona audiodeskrypcja była przyjazna dla osób niewidomych, dlatego ważna jest dla nas jej wysoka jakość oraz adaptacja europejskich standardów. By to osiągnąć, zamierzamy udzielać porad i konsultacji przy wyborze odpowiednich rozwiązań sprzętowych do kina, teatru, muzeum, galerii czy opery oraz organizować konferencje, szkolenia i warsztaty dla osób, które w przyszłości chciałyby tworzyć audiodeskrypcję. Powołując fundację, wierzymy, że uda się nam zrealizować nasze cele.

Audiodeskrypcja (AD) to technika narracyjna przeznaczona dla osób niewidomych i słabo widzących, polegająca na obiektywnym, zwięzłym i precyzyjnym opisie tego, co dzieje się na ekranie, np. nowych scen, miejsca akcji, ruchów wykonywanych przez filmowe postaci, ich gestów, mimiki twarzy, kostiumów. Jest to dodatkowa ścieżka dźwiękowa, czytana przez narratora w przerwach między dialogami. Dzięki niej osoby niewidzące

zyskują więcej informacji o treściach pokazywanych na ekranie. AD jest stosowana w kinach, telewizji, na DVD i w operze. W galeriach sztuki lektor w nagraniach z audiodeskrypcją opowiada dodatkowo o barwach obrazów, kształtach, kompozycji.

Audiodeskrypcja powstała na początku lat osiemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych i jest szczególnie popularna w krajach anglojęzycznych. W Polsce pierwszą ścieżkę z audiodeskrypcją stworzono w TVP S.A. dla serialu *Ranczo*. Można ją znaleźć – podobnie jak inne audiodeskrybowane filmy – na stronie internetowej itvp.pl, po otrzymaniu kodu z Polskiego Związku Niewidomych.

Więcej informacji można uzyskać na stronach:

AD w Polsce:

<http://www.itvp.pl/event/audiodeskrypcja/>

<http://www.audiodeskrypcja.pl/>

<http://audiodeskrypcja.org>

AD w USA:

<http://www.audiodescribe.com/>

AD w Wielkiej Brytanii:

http://www.rnib.org.uk/xpedio/groups/public/documents/publicwebsite/public_audiodescription.hcsp

AD w Australii:

<http://www.audiodescription.com.au/>

Agnieszka Szarkowska